TC-OR-5517-3

ś. ozdobione i zabezpieczone zielonemi pobłotowanemi
kwiatkami i liśćmi. Z okrągłego lasku (na pierwszym
fijmie) prowadzą schody troche wyżej na blankowany
dach domu, z którego piękna można oprzeć się
piękną okolicę. Naokoło otacza willę tę zgrabna
kolumnada. Co do apartamentu zauważyłam tylko, że jest
niewielki, ale co do gustu wcale nie zwykły.
Pogoda nie sprzyjała dłuższemu z nim pobytowi.

Xawery Dmochowski, Cudzoziemka w Polsce Lw. 1875 1778 Fawory.

s. 227. Resztę dnia tego poświęcił Bernouilli gruntownemu zwiedzeniu pałacyku ks. Poniatowskiego, jednego z najsprzątniętszych małych letnisk pałacu z małym ogrodem. Miejscowość ta zowie się Fawory. Morsztyn ten pałac nie kazałem się podoba, mnie zaś sprawił wielką przyjemność, bo widziałem tu takiego genre nie widziałem, a wydało mi się gustowne. Mało tu pokojów. Na dole, jeśli się nie mylę, niżej od powietrznej ziemi naokoło domu, znajduje się niby wielka niby to dzika grota, pomiędzy dwoma zgrabnemi pokojami, z których jeden ma tarienkę i ozdoby z kosztownych muszli i morskich roślin. Po nad grotą znajduje się obszerny salon, który za pomocą dobrych perspektywicznie malowanych krajobrazów i powycinanych drzew wyobraża gaj nader przyjemny. Widziałem w nim kilka piękniych marmurowych głów, pomiędzy nimi i dwie grupy.

„Po nad jedną z dwóch małych dolnych komnat znajduje się sypialnia w kształcie tureckiego namiotu, przed drugim takąż sypialnia, cała zwierciadłami wyłożona. Zwierciadła zaś są

/: